

No 88.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Aniceta P.  
Czw. św. Bogumiła W.  
Piąt. św. Tymona M.  
Sob. św. Salpicyasza M.  
Niedz. Groba Chryst.  
Pon. św. Sotera.  
Wt. św. Wojciecha B.  
Wschód s. godz. 5 m. 01  
Zachód s. godz. 6 m. 59  
Dług. dnia godz. 13 m. 58  
Przybyło d. godz. 6 m. 25

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 17 kwietnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkaj  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

## Jamina Schoeneich

ul. Andrzeja 5. Właścicielka Magazynu Mód ul. Andrzeja 5.

Po powrocie z zagranicy poleca na sezon obecny **MODELE i NOWOSCI** w wielkim wyborze. 1097

Teatr Popularny

Dziś  
o 8 m. 15

„Polowanie na zięciów”

A. MIELEWSKI.

Jutro

Konstantynowska 16.

o 8 m. 15

Elektra i Mąż od biedy

występ  
St. Wysockiej.

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA  
POPULARNEGO, FRANCUSKIEGO  
ŚRODKA NA ZATWARDZENIE  
SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

20  
PIGULEK



W CENIE  
50 KOP

2-2 Pigulek wieczorem przed kolacją  
pudełko te również jak i większe po 50 pigulek  
znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

929

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-91.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

Uwielbiam niewiasty, śpiew lubię słowika  
i kwiaty wspaniałe na krzaku,  
Lecz większą radością mnie zawsze przenika  
Kieliszek Szustowa koniaku. 805

## Serbia a Austro-Węgry.

Stosunki pomiędzy Serbią a monarchią austriacko-węgierską nigdy dobre nie były. Już w roku 1905, kiedy chodziło o autonomię dla Macedonii, opinia publiczna w Serbii głośno i energicznie odgrażała się przeciwko „apetytom austriackim”. Po aneksji Bośni i Hercegowiny stosunki jeszcze bardziej się zaostrzyły, obecnie zaś doszły do tego stanu, że prasa europejska zwraca uwagę na wojenne nastroje w Serbii, zwrócone przeciwko Austrii.

Rząd serbski stoi wprawdzie na stanowisku polityki pokoju, ale polityki rządu żadną miarą

nie można pogodzić z pantującym w narodzie serbskim nastrojem. Naród serbski z utęsknieniem oczekuje chwili, która by pozwoliła na rozszerzenie granic ojczyzny, a przede wszystkim zastanawia się nad sposobami i środkami, aby do kraju macierzystego przyłączyć wszystkie te serbskie terytoria, które w historii ostatnich czasów i w niedawnej jeszcze przeszłości innym państwom przypadły w udziale.

Kiedy w 1908 roku dokonana została aneksja Bośni i Hercegowiny, politycy serbscy bez względu na kierunki polityczne, przez siebie reprezentowane, utworzyli związek celem ochrony interesów narodowych. Związek ten, pod nazwą „Narodna Obrona”, liczy już obecnie 30 tysięcy serbów, a kierownicy jego wcale się z tem nie tają, że nie mają najmniejszej chęci popierania dyplomatycznej polityki pokojowej swego rządu, że raczej pragną wywołania wojny na Bałkanie, a przede wszystkim wojny z Austrią, aby odzyskać od niej serbskie terytorium językowe. „Narodna Obrona” utrzymuje całą rzeszę agentów, którzy bezinteresownie, jak rok długi, objeżdżają kraj cały, agitują wśród ludności, młodzież zaprawiają do posługiwania się bronią, ćwiczą ją w mustrze i podniecają już i tak silny nastrój wojenny przeciwko Austrii.

Rząd serbski chyba o tem wiedzieć musi, a jednak nie podejmuje żadnych kroków, aby agitacji tej przeszkodzić. Stąd jego pokojowe pozornie stanowisko budzić musi niejaki wątpliwości. O tym nastroju wojennym mówią głośno nie tylko w sferach oficerskich, nie tylko w kołach ludzi wykształconych i młodzieży, lecz także wśród ludu wiejskiego. O bezpośrednim zaatakowaniu Austrii patryoci serbscy w tej chwili nie myślą, bo zdają sobie dobrze sprawę z tego, że byłoby to porywaniem się z motyką na słońce, ale oczekują z upragnieniem pożądanej chwili, w której Austrija terytorium swoje Bośni i Hercegowiny zaokrąglić zechce na wschód przez zajęcie tureckiego sandżaku. Pierwszy żołnierz austriacki, któryby z Bośni tam wkroczył, będzie dla narodowców serbskich zwiastunem wojny. Gdyby zaś rząd wojny tej prowadzić nie zechciał, zmusiliby go do tego związkowcy przez wywołanie rewolucji.

Członkowie serbskiego związku narodowego są wszyscy przekonani, że już w najbliższej

przyszłości do wojny z Austrią przyjść musi. Wskazują na zwiększanie austriackiej siły zbrojnej w Chorwacji i Sławonii, jak i na nowe fortece Austrii na pobrzeżu adriatyckim, obliczają ewentualne szanse zwycięstwa serbskiego, liczą na pomoc serbów z Chorwacji, Sławonii, Dalmacji, Bośni i Hercegowiny. Związek serbski nie może wobec tego obojętnym być czynnikiem dla serbskiej polityki zagranicznej i dlatego należałoby zadać sobie trud i zapoznać się bliżej z jego tendencjami. A ponieważ w Serbii bardzo często nie politycy umiarkowani, lecz agitatorzy i spiskowcy decydują o kierunku polityki zagranicznej, więc propagandą potężnego związku, liczącego 30 tysięcy członków, zwracać zaczyna coraz większą uwagę i pobudzać do czujności.

Jak na ten problemat zapatrują się nawet spokojnie i trzeźwo myślący politycy, dowodzi rozmowa, jaką korespondent białogrodzki jednego z dzienników berlińskich miał z byłym prezydentem ministrów króla Milana, Władanem Georgiewiczem, który od czasu do czasu występuje w roli powieściopisarza, a w najnowszym czasie napisał romans p. t. „Golgota”. Przedstawił on tutaj wzruszające epizody z życia małżeńskiego królowej Natalii i awanturniczego jej męża. Georgiewicz sam, w domu swoim przechowujący czaszki serbskich bohaterów, którzy walczyli i polegali za wolność ojczyzny, był wobec korespondenta bardzo wstrzemięźliwy. Za to syn jego, Milan, w namiętnych słowach zwracał uwagę na niebezpieczeństwo polityki austriackiej, o ile ona Serbii dotyczy. Młody ten człowiek z zapałem mówił: „Gdyby Austrija tylko pięćdziesiąt kilometrów ziemi od Serbii...” Korespondent przerwał mu, i zwracając się do ojca, zapytał: „Czy to i pańskie zdanie, ekscelencyo?” A Władan Georgiewicz na to: „Tak, wtedy wszyscy serbowie wyruszą w bój w ochronie wolności”. „Jako powieściopisarz narodowy znać pan musi psychologię swego narodu”—zauważył korespondent.—Georgiewicz skinął głową i odparł: „Znam duszę mego narodu bardzo, bardzo dobrze”.

Polityka wiedeńska lekceważyć nie może takiego nastroju w narodzie serbskim, zwłaszcza wobec poważnej sytuacji, jaka wytworzyła się na jej południowych kresach i nie dających się dzisiaj przewidzieć następstw wojny włosko-tureckiej.

## Obtęd polityczny.

Niezależnie od całego szeregu mniej lub więcej ważnych spraw, łączących się z życiem publicznym społeczeństwa polskiego, zajmuje się niemiecka prasa w ostatnich dniach przede wszystkim trzema, którym szczególną poświęca uwagę i co do których dyskusję prowadzi w sposób zdumiewający w narodzie kulturalnym, za jaki przecież Niemcy pragną uchodzić. Sprawami temi są:

1) wychodźstwo robotników galicyjskich do Niemiec; 2) wysunięcie wprost śmiesznej kwestyi, czy istnieje ogólnoludzka wartość moralna czy też tylko specyficznie moralność niemiecka i wreszcie 3) kwestya wywłaszczenia, która już zgola nie schodzi z łamów większej części prasy niemieckiej.

W sprawie wychodźstwa galicyjskiego do Niemiec zamieszcza agrarna „Deutsche Tagesztg”, artykuł, nadesłany jej przez jakiegoś Hermanna Edler von Mouschewa z Wiednia, p. t. „Die galizischen Angriffe gegen Deutschland wegen der polnischen Landarbeiter” — (napaść galicyjska na Niemcy z powodu polskich robotników sezonowych). Autor artykułu stwierdza sam, że położenie robotników galicyjskich jest istotnie smutne i pożałowania godne, ale mimo to społeczeństwu polskiemu w Galicyi odmawia prawa zajmowania się tymi biedakami i jakkolwiek w tym kierunku akcyę uważa jako napaści na Niemców. Jego zdaniem, robotnik polski, który przybył z Galicyi do Niemiec, powinien cierpliwie znosić choćby najcięższą dołę, bo już to samo, że wolno mu pracować u Niemców, powinno być dla niego zaszczytem.

Czy ta czelność niemiecka, czy obłęd polityczny współzawodniczą ze sobą? Nie na tem przecież koniec, bo autor wszelkie usiłowania w Galicyi, zmierzające do ograniczenia wychodźstwa do Niemiec, uważa jako rzecz niefortunną i karygodną. Ponadto działaczom polskim zarzuca, że emigracyę do Niemiec pragną wprowadzić ograniczyć w tym celu, aby z pobudek niskiej zupełnie natury skierować ją do Ameryki. Istotnie, dla rozweselenia czytelników, warto powtórzyć, co w tej sprawie szanowny autor pisze. Oto pomiędzy innymi słowa jego: „Narodowi przywódcy galicyjskich polaków nie myślą zatrzymywać ludu w kraju, aby stosunki tamtejsze, które na pół azyatyckimi nazwać można, naprawić, ale pragną lud wysyłać do Ameryki, ponieważ stamtąd wszelkie oszczędności do narodowych banków robotnicy odsyłać muszą. W roku zeszłym polacy, żyjący w Ameryce, nadesłali do narodowych polskich banków przeszło 240 milionów koron, z której to sumy zaledwie połowę odebrali krwini emigrantów, a reszta powiększyła gotówkę owych banków. Banki te, mające filie w Ameryce, popierają emigracyę polskiego ludu do Ameryki wyłącznie we własnych finansowych celach”.

Tyle agrarne pismo berlińskie. Jest znamieną cechą wielkiej części prasy niemieckiej, że o polakach i stosunkach polskich wypisuje rzeczy, nie mające sensu wogóle, bądź z niezrozumienia tych stosunków, bądź dlatego, by ułudnie polską przedstawiać w ujemnym świetle, ośmieszając ją, lub jej dokuczyć, albo wreszcie poniewierając jej właściwościami i narodowymi ideałami. Kiedy kilka lat temu przesiedlono do Poznania z zachodu jakiegoś wyższego urzędnika niemieckiego, przywiózł on z sobą dwadzieścia par nowych butów i pięć pieców żelaznych, bo wyczytał w jakimś niemieckim piśmie, że w Poznaniu nie ma szewców, ludzie chodzą bez butów, a w ziemi nie nie opalają mieszkań. Taką strawą prasa niemiecka karmi swoich czytelników. Ze z podobnym artykułem wystąpiło jakieś niemieckie prowincjonalne piśmiśko, budzić może tylko wesołość; jeżeli jednak „Deutsche Tagesztg”, wychodząca w stolicy Niemiec i mająca pretensyę do tego, żeby ją w sprawach publicznych poważnie traktować, ośmieliła się ogłosić tego rodzaju artykuł, jest tylko dowodem perfidy i zacieklności, graniczącej już z obłędem politycznym.

Ta sama agrarna „Deutsche Tagesztg” zamieszcza nadto artykuł p. t. „Schlachtensee pod Berlinem”. Z powodów „argumentów” jego wyjąć należy jeden, najznamienniejszy dla niemieckiego poczucia sprawiedliwości pruskiego prawnika i zarazem pruskiego organu zaprzysiężonych obrońców tronu i ołtarza. Powiedziano w nim, że w Niemczech i w sferze działania niemieckich praw, mowy być nie może o jakichś międzynarodowych, ogólnoludzkich wartościach moralnych, lecz jedynie o niemieckiej moralności, niemieckich dobrych obyczajach, niemieckim światopoglądzie. Stąd wniosek autora: „Poczucie moralności jest niemiecko-narodowe, i nie może ulegać wątpliwości, że znajduje się w nim w zupełnej zgodzie pruska komisya kolonizacyjna, że zatem każde usiłowanie, zmierzające do pokrzyżowania pla-

nów kolonizacyi, uważać należy w wysokim stopniu za sprzeciwiające się dobrem obyczajom”.

Wreszcie hakatystyczna „Taegl. Rundschau” w artykule p. t. „Nunquam retrorsum”, opierając się na tem, że w komisji budżetowej Sejmu pruskiego stwierdzono, iż polska własność ziemska w obecnej chwili jest taką, jaką była przed rozpoczęciem działalności komisji kolonizacyjnej, w gwałtowny sposób atakuje rząd, żeby ani jednej chwili nie zwlekał, lecz bezwzględnie przystąpił do wywłaszczenia polaków, ponieważ jest to jedyny jeszcze sposób ratowania niemieczyzny przed „zalewem polskim”.

Kilka powyżej w krótkości naszkicowanych objawów opinii niemieckiej świadczy chyba wymownie albo o politycznym obłędzie, albo o zaniku moralnych pierwiastków w duszy prusko-niemieckiej, albo wreszcie jest dowodem jednego i drugiego równocześnie.

### Echa sprawy Macocha.

Jak donoszą z Piotrkowa, w proteście swoim na wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego podprokurator piotrkowskiego sądu okręgowego Katanowski i podprokurator warszawskiej izby sądowej Niedźwieckij nie zgadza się na następujące punkty:

- 1) uznanie zabójstwa za dokonane bez premedytacyi;
- 2) uniewinnienie Heleny Macochowej od zarzutu o ukrywanie mordu i świętokradztwa;
- 3) uznanie, iż Starczewski ukrywał zabójstwo dokonane w rozdrażnieniu, a nie z premedytacyą;
- 4) uniewinnienie o. Olesińskiego od zarzutu o świętokradztwo;
- 5) uniewinnienie muzykanta Pertkiewicza od zarzutu o współudział w świętokradztwie;
- 6) kwalifikacyi przestępstwa Macocha i Starczewskiego z 2 cz. art. 226 kod. kar., a nie z art. 225;
- 7) decyzji o zwróceniu Macochowej 5,600 rb., złożonych w IV Tow. wzaj. kredytu w Warszawie;
- 8) niewskazanie w rezolucyji sądu terminu, w którym władza duchowna winna zawiadomić sąd o pozbawieniu stanu duchownego 3 skazanych duchownych;
- 9) przepuszczenie w rezolucyji słów o przekazaniu wyroku do Najwyższego uznania.

### Ważność testamentu samobójcy.

Z Warszawy donoszą: Na wokandzie sądów cywilnych Królestwa i Cesarstwa znajduje się niebawem ciekawa sprawa o unieważnienie testamentu samobójcy.

Niejaki Otton Starzewski, polak, zamieszkały w Kijowie, trapił się nieuleczalną astmą, pozbawił się życia w roku 1908. Na tydzień przed samobójstwem sporządził on testament, którego mocą zapisał cały swój majątek na cele filantropijno-społeczne, a mianowicie: 25,000 na Akademię Umiejętności w Krakowie, 25,000 na I-wo naukowe im. Marcinkowskiego w Poznaniu, 45 tysięcy na przytułek św. Kazimierza w Poznaniu, 60,000 na Pogotowie ratunkowe w Warszawie, 30,000 na schronisko św. Antoniego w Częstochowie, 30,000 na uniwersytet w Kijowie, 10,000 na politechnikę kijowską i 10,000 na Pogotowie ratunkowe w Kijowie.

Wszystkie instytucje legowane im sumy otrzymały, gdyż sąd okręgowy kijowski testament Starzewskiego zatwierdził.

Obecnie po 4 latach, spadkobiercy zmarłego wszystkim obdarowanym instytucjom wytoczyli procesy o zwrot sum, powołując się na prawo unieważniającej testament samobójcy.

### Z MAGISTRATU.

Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta p. W. Pińkowskiego i przy udziale radnych miejskich pp. Karola Eiserta, Zygmunta Rychtera oraz budowniczych miejskich pp. S. Nebelskiego, Millera, Bzowskiego i radcy magistratu p. Sokółowa, odbyło się posiedzenie, na którym załatwiono sprawy następujące:

Przedstawione przez komitet budowy szpitala miejskiego podanie w sprawie wydzielenia w lesie miejskim, przy szosie Karolewskiej, poza planem kolei kaliskiej placu pod budowę szpitala dla chorób zakaźnych, zostało przyjęte i zaakceptowane. Magistrat zgodził się na wydzielenie 20 morgów przestrzeni pod projektowaną budowę. Postanowienie przesłane zostanie do zatwierdzenia gubernatora piotrkowskiego.

Rozpatrywano ponownie sprawę odstąpienia T-wu kolei Fabryczno-łódzkiej dziesięciu dziesięcin gruntu pod lasem miejskim w północnej stronie, około Zagajnika, przyległego do plantu kolei łódzkiej.

Magistrat, po rozważeniu tej sprawy, postanowił odpowiedzieć zarządowi kolei Fabryczno-łódzkiej, że zgadzając się na oddanie potrzebnego terytorium, żąda na zasadzie oszacowania przez komisję 580,000 rubli, czyli w stosunku 58,000 rubli za każdą dziesięcinę, przyczem stawia warunek, aby kolej łódzka wybudowała własnym kosztem dwa wiadukty, mianowicie; jeden któryby połączył ulicę Tramwajową z Wysoką, a drugi wschodnią część ulicy Zagajnikowej z południową teje ulicy przez plant kolejowy.

Jak wiadomo, urzeczywistnienie projektu nabycia przez kolej wzmiankowanego gruntu, ma na celu przeniesienie tam stacyi towarowej, rozszerzenie teraźniejszego dworca stacyi Łódź, oraz przeniesienie składów węglowych z placów przy ul. Kolejowej i Węglowej.

Miasto zaś na opróżnionych w ten sposób placach urządzi parki miejskie i przeprowadzi nowe ulice, co pochłonie kilkaset tysięcy rubli.

Następnie rozpatrywano podanie przedsiębiorcy p. Długacza o pozwolenie na zaprowadzenie reklam świetlnych na latarniach gazowych na tych ulicach, gdzie zaprowadzone są lampy elektryczne. P. Długacz zobowiązuje się płacić magistratowi od każdej sztuki takiej reklamy po 5 rubli rocznie; ponieważ liczba zaprojektowanych na ten cel latarni wynosi 60, przeto p. D. zapewnia magistratowi 300 rubli rocznego dochodu z tego źródła.

Magistrat wstrzymał się na razie z decyzją w tej sprawie, do czasu zbadania kwestyi urzędzenia i funkcjonowania podobnych reklam świetlnych w Warszawie.

Przedsiębiorca p. Kobyliński, z którym magistrat zawarł kontrakt na 3 lata co do utrzymywania w należytym porządku placów miejskich i przyległych doń ulic, zażądał podniesienia umówionego wynagrodzenia z 7 do 16,000 rb. rocznie.

Ządanie swoje p. K. motywował droższą, aniżeli przewidywał robocizną i ciężkimi warunkami pracy.

Magistrat uznał za konieczne czynności utrzymania w porządku i oczyszczania placów i ulic powierzyć dwóm przedsiębiorcom, co się zaś tyczy podniesienia płacy zbadać bliżej tę kwestyę.

Załatwienie sprawy wyznaczenia bezpłatnie placu dla Towarzystwa opieki nad zwierzętami, w pobliżu kolei kaliskiej, pod budowę projektowanego ambulatoryum dla zwierząt odłożono do następnego posiedzenia. (a)

### Józefa Joteykówna.

Jak ważną jest sprawa wychowania i wykształcenia dziecka, o tem dobrze wiemy, lecz ściśle badania nad duchową i fizyczną stroną człowieka w okresie od lat najmłodszych do zupełnej jego dojrzałości rozpoczęły się niedawno i powstała nowa nauka, zwana „pedologią”, mająca olbrzymią przed sobą przyszłość i donośne znaczenie kulturalne.

Najwybitniejszą propagatorką tej nowej i tak ważnej nauki w Zachodniej Europie stała się znakomita uczona polska, doktor medycyny, Józefa Joteykówna. W lecie roku zeszłego zorganizowała ona pierwszy międzynarodowy kongres pedologiczny w Brukseli, w którym przyjęto udział przeszło 600 osób różnych narodowości i uchwalono założyć w Brukseli pierwszy na świecie fakultet pedologiczny, wybierając jednomyślnie dr. Joteykównę na kierowniczkę tej instytucyi.

Ukochawszy pedologię nad wszystko, wykładając ją w seminariach nauczycielskich w Mons i Charleroi, nie zapomniata też znakomita uczona i dzielna kobieta o swym rodzinnym kraju

Warszawa już niejednokrotnie gościła w swych murach dr. Joteykównę, gdzie zaproszona przez Towarzystwo kursów naukowych wygłosiła szereg odczytów z dziedziny pedologii.

Olbrzymie też powodzenie miały wykłady dr. Joteykówny we Lwowie, w tamtejszym Towarzystwie pedologicznym. Audytoryum stanowili nauczyciele, wychowawcy i wychowawczynie, uczniowie i uczennice seminarjów nauczycielskich, którzy uczęszczali na wykłady z rozporządzenia lwowskiej rady szkolnej. Znakomitą prelegentkę zarzucono kwiatami, sprowadzono nawet kwiaty górskie z Zakopanego, a wybitni przedstawiciele świata naukowego i pedagogicznego, jak dr. Mańkowski, Julia Dobrowolska i inni wygłosili mowy na cześć uczonej polki, prosząc ją o wydanie podręcznika pedologii w języku polskim, zapewniając książkę tej niewątpliwie powodzenie.

Obecnie dr. Józefa Joteykówna przebywa w Warszawie, zaproszona przez Stowarzyszenie francuskie „Alliance française“ na szereg odczytów, z czego też skorzystało nowopowstałe w Łodzi Towarzystwo badań nad dziećmi i uzyskało znakomitą prelegentkę na odczyt, który odbędzie się w niedzielę, dnia 21 kwietnia r. b. wieczorem, w lokalu Towarzystwa krzewienia oświaty (Mikołajewska 11).

Odczyt ten p. t. „Pedologia w obrazach“ ilustrowany będzie za pomocą 60 przezroczy.

Niewątpliwie też i łódzka inteligencja zainteresuje się ważną dla wszystkich nauką i licznie zbierze się na odczyt.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gościława. Jutro Włodzimierza.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Polowanie na zięciów“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Elektra“ Hofmansthal, z występem St. Wysockiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. czł. zgrom. majstrów piekarskich (Podleśna 1) o g. 5 pp.—Jutro zebr. komitetu „Dnia kwiatka“ (Spacerowa 21) o g. 8 w.

WYSTAWA obrazów i rzeźb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gabowicza otwarta codziennie w Klubie rzemieślniczym (Wólczańska nr. 23).

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski“ (w gmachu Tow. kredytow. miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) **Odpust.** Dnia 28 b. m. przypada w Kaliszu odpust Opieki św. Józefa. Na odpust ten dnia 27 b. m. o godz. 11 rano wyjadą z pątnikami dwa pociągi klasy IV. Powrót nastąpi d. 28 o godz. 10 wieczorem.

Bilety nabyć można w kancelaryi parafii św. Krzyża.

Dnia 27 po Mszy św., odprawionej o godz. 9 rano, wyruszy z kościoła św. Krzyża kompania pod przewodnictwem miejscowego duchowieństwa do dworca kolejowego.

(x) **Wystawa swojskiego przemysłu w Krakowie.** Na czas wszechświatowego kongresu esperantystów, który zapowiada się imponująco, urządziła filia Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie we własnym lokalu wystawowym. Wystawę i sprzedaż wyrobów przemysłu ziem Polski, Litwy i Rusi, nadających się na upominki dla uczestników kongresu.

Na wystawę nadają się w pierwszym rzędzie: tkaniny, rzeźby, ceramika, wyroby ze skóry, srebra i złota, widokówki, wydawnictwa albumowe, sklejaniki i wycinanki, wyroby koszykarskie i t. p. wszystko o dekoracji, opartej na swojskich motywach.

Podczas kongresu wygłoszony będzie w wielkiej sali Starego Teatru przez dyr. St. Krzaczynskiego odczyt w języku esperanto o przemyśle rodzimym, w którym znajdą uwzględnienie wszystkie działy przemysłu na wystawie reprezentowane.

Towarzystwa i osoby prywatne, zajmujące się propagowaniem przemysłu ludowego, pragnące zainteresować uczestników kongresu tą pracą, zechcą nadesłać odpowiednie zdjęcia foto-

graficzne, z których zostaną sporządzone dyapozytywy do ilustracji odczytu.

Zgłoszenia udziału w wystawie jak i wszelkie korespondencje w tej sprawie należy przesyłać do Filii Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie.

Przedmioty zgłoszone na wystawę muszą być nadesłane do Krakowa przed dniem 1 sierpnia.

(x) **O przyrzady ochronne.** Komitet giełdowy w Jarosławiu w odezwie do Rady zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa wiejskiego wykazuje pożytek, jaki przyniosłoby zwolnienie od cła tych wszystkich zagranicznych urządzeń i części maszyn, które służą do ochrony robotników; do takich należą przyrzady usuwające pył, dymochłonne, usuwające gazy szkodliwe i t. p. W kraju niema fabryk, wyrabiających takie przyrzady. A tymczasem statystyka wykazała, jak dalece zmniejszają one liczbę nieszczęśliwych wypadków. Wprowadzenie takich przyrządów stanie się jeszcze bardziej celowym, gdy stanie się obowiązującym ubezpieczenie robotników od nieszczęśliwych przypadków.

(x) **Wisła szkodnica.** Z Radomia piszą do „Torg. Prom. Gaz.“ o szkodach ogromnych, jakich powodem jest brak regulacji Wisły. Piaski z każdym rokiem coraz bardziej zaścieławiają dno tej rzeki, stawiając tamę regularnej żegludzie i spławowi. Obfitość ryb jest dziś do 20 razy mniejsza, niż 50 lat temu. A wiosenne wylewy, spowodowane zatorami, naraziły np. w r. 1909 skarb państwa i właścicieli gruntów nadrzecznych na straty, dosięgające 3 milionów rubli.

Korespondencja kończy się uwagą, że części Wisły, płynące w krajach pod panowaniem austriackim i pruskim, oddawna już są uregulowane i że jeśli rosyjski skarb państwa nie może się zdobyć na wydatek, potrzebny dla przeprowadzenia regulacji w granicach Królestwa, to powinienby do tego celu powołać inicjatywę prywatną.

Z Petersburga donosił „Rozwój“, że sprawa rozpoczęcia robót około regulacji Wisły będzie na porządek dzienny wniesiona w roku bieżącym.

Tylko—ile też czasu minie, zanim usta dotkną się brzegów puharu?

(h) **Kongres straży ogniowych.** Łódzka straż ogniowa ochotnicza otrzymała onegdaj zaproszenie do wzięcia udziału w VI międzynarodowym kongresie przeciwpożarowym, który ma się odbyć w Petersburgu między 25 a 28 maja r. b.

Celem kongresu jest wyjaśnienie i rozpatrzenie warunków organizacji przeciwpożarowej w innych państwach.

Na posiedzeniach kongresu będą rozważane następujące sprawy: systemy stawiania budynków miejskich i wiejskich, wentylacja, ogrzewanie i najbardziej niebezpieczne oświetlenie, wynalezienie środków, ażeby materiały drzewne budowlane, były odporne na ogień, urządzenie stacji doświadczalnych w tym kierunku, rozpatrzenie istniejących przepisów i rozporządzeń, dotyczących bezpieczeństwa, sygnalizacja, uświadomienie ludności w walce z pożarami, środki sygnalizacji, o pożarach w teatrach, cyrkach, kinematografach i wogóle w miejscach publicznych, konstrukcja narzędzi przeciwpożarowych, automobile, najlepsze środki dostarczania wody do pożarów, sposoby wzywania oddziałów straży do pożarów, organizacje straży, ubezpieczenie strażaków od nieszczęśliwych wypadków i na wypadek śmierci, sposoby i system ubezpieczeń ogniowych, niesienie pierwszej pomocy rannym i t. d.

Program kongresu, jak widać, jest bardzo obszerny i zajmujący. Z tych względów straż ogniowa ochotnicza łódzka zapewne wyśle na niego swoich delegatów.

Sprawa ta będzie omówioną na pierwszym posiedzeniu zarządu straży.

(a) **Sprawy budowlane.** Komisja techniczno-budowlana przy magistracie łódzkim, dokonała wczoraj szczegółowych oględzin 4-piętrowego gmachu koszar przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Ekaterynburskiej. Komisja znalazła, że w całym budynku niema wilgoci i że odpowiednim jest nadal na pomieszczenie wojska. W niektórych miejscach z powodu zepsucia się dachu, powstały zacieki. Wobec tego, komisja poleciła gruntowne przebudowanie dachu nad gmachem, oraz zobowiązała właściciela do wstawienia nowych ram okiennych, drzwi i prze-

stawienie niektórych pieców. Za dzierżawę tego gmachu magistrat płaci 10,000 rb. rocznie.

(a) **Z wydziału budowlanego.** Dotychczasowy referent wydziału budowlanego przy magistracie łódzkim, p. Zenon Piotrowski, na własne żądanie opuścił zajmowane stanowisko, przenosząc się do Opoczna, gubernii radomskiej.

(g) **Zaćmienie słońca** dzięki prześlicznemu, prawdziwie wiosennemu dniu, można było dzisiaj doskonale obserwować. Jak było zapowiedziane, rozpoczęło się o godzinie 12 m. 48 a skończyło się o godz. 3 m. 23.

Mieszkańców naszego miasta zaćmienie zainteresowało bardzo. W oknach domów, na balkonach, ba, nawet na dachach zauważyć można było pojedyncze osoby i całe grupki, które z żywym zajęciem poprzez szkła zaczernione kopciem świeczki, ocierając co chwila oczy od gromadzących się łez, śledziły powolny postęp w zaćmieniu.

Nie brakło nawet i takich, którzy na ulicy, biegając z jednego chodnika na drugi i zadzierając głowy do góry ku podziwowi pauprów i uliczników, obserwowali zaćmienie.

W czasie zjawiska można było zauważyć znaczne stosunkowo ściemnienie.

Z rozpoczęciem zaćmienia powstał lekki wiatr który wzmagał się coraz bardziej w miarę postępu zaćmienia.

Powoli zaczęło szarzeć. Wróble z widocznym niepokojem przelatywały z drzewa na drzewo, lub kryły się na poddaszach.

Godzina druga. Słońce przedstawia się w formie bardzo wąskiego sierpa.

Wiatr zachodni zmienił się na południowo-wschodni, a w końcu na wschodni. Dym z kominów tłukł się po ziemi.

W różnych punktach miasta robiono zdjęcia fotograficzne. Na aparatach amatorskich jednakże słońce to odbijało się bardzo maleńkie.

(a) **Porządki kolejowe.** Według utartego na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej zwyczaju, pasażerowie, pragnący udać się z Łodzi pociągiem № 8 (bezpośrednia komunikacja z Rosją) nie mogą zaopatrywać się w bilety na stacji Łódź, lecz muszą w tym celu na 24 godziny przed odejściem pociągu zgłosić się do naczelnika stacji „Łódź-Kalisz“, który na rachunek wyjeżdżającego wysyła depezę do naczelnika stacji Kalisz o pozostawienie biletu dla łódzkiego pasażera. Bilety te przywozi ze sobą nadkonduktor i wręcza naczelnikowi stacji „Łódź-Kalisz“, a ten rozdaje pasażerom. Bagaż, który pasażer przywiezie ze sobą, bywa zdawany wówczas, kiedy oberkonduktor z Kalisza posiada dla tego pasażera bilet, o czym pasażer dowiaduje się dopiero w Łodzi od naczelnika stacji „Łódź-Kalisz“. Ten zadziwiający porządek wywołuje codziennie kilkuminutowe zatrzymywanie się wspomnianego pociągu, ogromny zamęt i gwałt zarówno ze strony pasażerów jak i kasyera kasy bagażowej. Często bywa, że pasażer nie zdąży oddać bagażu i wyjeżdża pociągiem № 8, a następnie dopiero podaje po kilku godzinach bagaż. Narzekania pasażerów nie mają granic.

Ciekawa rzecz, czem kieruje się zarząd kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

W żadnej ustawie kolejowej nie jest przewidziany tego rodzaju porządek.

(x) **Tow. opieki nad dziećmi.** Jutro, w czwartek 18 b. m. o godz. 8 wieczorem w Domu Ludowym (Przejazd № 34) odbędzie się ogólne zebranie członków łódzkiego „Gniazda“. Zebranie to, jako w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków. Porządek zebrania obejmuje: wybór przewodniczącego, odczytanie sprawozdania za rok ubiegły, budowa własnego domu i wybory członków zarządu.

(x) **Dla młodzieży.** Tow. „Wiedza“ urządza jutro, we czwartek dnia 18-go b. m. w teatrze „Odeon“ (Przejazd № 2) przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek o godz. 4-ej po poł. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon 10, dla dorosłych 20 kop.

(x) **Odczyt.** Dziś, t. j. w środę, dnia 17 b. m., w lokalu Tow. Kultury polskiej (Średnia nr. 11) odbędzie się o godz. 9 wieczorem, 1 odczyt p. Baumfelda z cyklu „O Adamie Mickiewiczu“.

(a) Ze Stowarz. pracowników przem.-handlowych. Wczoraj na posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych, pod przewodnictwem prezesa p. Nechwili, załatwiono sprawy następujące. Termin ogólnego nadzwyczajnego zebrania członków, w celu rozpatrzenia projektu nowej ustawy wyznaczono na 18 maja r. b.

Uchwalono, aby posiedzenia zarządu odbywały się w dalszym ciągu w poniedziałki każdego tygodnia, lecz nie o 8 tylko o godz. 9-ej wieczorem.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie przewodniczącego komitetu dochodów niestałych, że pierwsze organizacyjne zebranie odbędzie się w czwartek, 18 b. m., o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia.

Kursy buchalteryjne, istniejące przy Stowarzyszeniu, trwać będą do 1 czerwca r. b. i uczestnicy kursów, po złożeniu odnośnego egzaminu, otrzymają świadectwa o ich ukończeniu.

Polecono przewodniczącemu wydziału oświatowego przedstawić na następnym posiedzeniu zarządu katalog nowych książek, które mają być nabyte dla biblioteki Stowarzyszenia.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto 2 kandydatów.

(a) W przystępie obłądu. Wczoraj odbyła się sekcja zwłok Estery Rotenberg, której zwłoki po otwarciu mieszkania znaleziono onegdaj wśród nadpalonych banknotów.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że Rotenbergowa zmarła na paraliż serca.

Niszczenie i palenie pieniędzy spowodowane zostały prawdopodobnie chorobą umysłową, na jaką R. cierpiała.

(a) Z sądów. Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał wczoraj w Piotrkowie sprawę Ksawerego Dworaczka, zbiegłego z ciężkich robót. Okoliczności sprawy są następujące: W listopadzie r. z. starszy strażnik wiskitnowskiego rewiru, Górniak, razem z młodszymi strażnikami, obchodząc wleś Nowe Rokicie, pow. łódzkiego, zauważył dwóch podejrzanych ludzi. Na rozkaz Górniaka, aby podnieśli ręce do góry, jeden tylko, jak się okazało, Józef Dworaczek, spełnił żądanie, drugi zaś uciekł i ukrył się. Aresztowany nie chciał początkowo wyjawić nazwiska towarzysza, później atoli oświadczył, że to był brat jego, Ksawery, który uciekł z Syberji. Nazajutrz Górniak aresztował Ksawerego Dworaczka w Nowych Chojnach. Początkowo wypierał się on swego nazwiska, następnie jednak przyznał się, że zbiegł z ciężkich robót, dokąd wysłany był z mocy wyroku sądu okręgowego piotrkowskiego, skazującego go na 3 lat i 4 miesiące. Sąd, po zbadaniu okoliczności i sprawdzeniu załączonych do sprawy dokumentów, skazał Dworaczka dodatkowo jeszcze na 3 lata ciężkich robót.

(p) Napad. Na przechodzącego wczoraj wieczorem ul. Rokicińską Michała Niewiadomego, 38-letniego stróża, napadło dwóch opryszków, którzy zadali mu nożami kilka ran w głowę, plecy i prawe ramię. Pogotowie ratunkowe w stanie ciężkim, po założeniu prowizorycznych opatrunków, przewiozło go do szpitala Aleksandra. Przyczyną napadu miała być zemsta osobiasta.

(p) Stała rubryka. Z głodu i wyczerpania sił zemstał wczoraj na ul. Gołębiej 38-letni robotnik, bez zajęcia, Ignacy W. Zapiekował się nim przechodząca publiczność.

(a) Nowi kantorzy. Warszawski konsystorz ewangelicko-augsburski zatwierdził na stanowiskach kantorów przy nowoutworzonych kantoratach: w Zubardziu, gminy Radogoszcz p. Zygmunta Gellerta i w Czyżemlinie gminy Gospodarz p. Henryka Szeniucha.

(a) Odra. W Aleksandrowie grasuje epidemicznie wśród dzieci odra. Przebieg epidemii jest na szczęście lekki to też wypadków zgonu dotąd nie było.

(a) Wystawa ruchoma w Aleksandrowie. Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego będzie otwarta w dniach 11, 12 i 13 maja w Aleksandrowie.

## SZTUKA.

(a) Teatr popularny (Konstantynowska 16). Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj w środę odegrana będzie oskonata komedia w 4-ach aktach p. t. „Polowanie na zięćców”.

Jutro w czwartek wspaniała tragedia Hofmanna p. t. „Elektra” z występem gościnnym St. Wysockiej.

W piątek dana będzie klasyczna tragedia J. Słowackiego p. tyt. „Balladyna”, z występem gościnnym St. Wysockiej.

Na dwa te przedstawienia dyrekcja teatru obniżyła ceny miejsc do normy zwyczajnej (popularne ceny).

W sobotę po południu po cenach najniższych ukaże się sztuka Dostojewskiego p. tyt. „Zbrodnia i kara”.

W przygotowaniu głośna sztuka Heyermana w 4-ach aktach p. t. „Nadzieja” z występem gościnnym St. Wysockiej.

Przed oczyma widzów ukaże się znów w nowej a nieznannej kreacji „Jo”, która w bogatym repertuarze tej wielkiej tragiczki stanowi perłę gry artystycznej; sama zaś treść utworu tego dzieła zdobyła sobie największe uznanie prasy na sceniach całej Europy.

(x) „Lutnia” Łódzka w nadchodzącą sobotę t. j. 20 b. m. urządzi u siebie w lokalu (Piotrkowska 108) wieczór artystyczny muzyczno-wokalny, jako uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin Z. Krasieńskiego. Dla podniesienia tej uroczystości zaprosiła do współdziałania Tow. muzyczne imienia Szopena, którego symfoniczna orkiestra pod dyrekcją p. A. Brandta odegra tak nazwaną a prześliczną „Szopenianę” Głazunowa.

P. Z. Andrzejewska i p. A. Brandt przyrzekli urozmaicić program—pierwsza śpiewni, a drugi solową grą na skrzypcach. Chór męski „Lutni” przygotowuje kilka pieśni do słów Z. Krasieńskiego, a Koło dramatyczne odtworzy fragment z „Nieboskiej Komedyi”.

Sądząc z prób odbytych — całość wieczoru przedstawia się wspaniale.

## Z WARSZAWY.

\* Sprawa Bohdana hr. Ronikiera.

Wielkie zainteresowanie wywołała krążąca wczoraj w kuluarach sądowych wieść o wyniku zarządzonej niedawno przez izbę sądową ekspertyzy fotograficznej przekazu pocztowego.

Wynik ekspertyzy nie jest pomyślny dla hr. Ronikiera, wobec czego stara się on o wezwanie do dokonania ponownej ekspertyzy fotograficznej jednego z wybitnych ekspertów fotografów paryskich.

\* Prowokatorzy przed sądem.

Wczoraj ogłoszono wyrok w ostatecznej formie w sprawie b. agentów policyjnych, Michajłowa i Łaskiego oraz Chuszcza-Swieckiego, skazanych w dniu 3 b. m. na cztery lata rot aresztanckich za działalność prowokacyjną na Woli.

Jak wiadomo, skazani sami fabrykowali bomby, sami podrzucali je, następnie zaś denuncjowali niewinnych ludzi.

Gdy po odczytaniu wyroku przewodniczący zapytał oskarżonych, czy proszą o kopię wyroku w celu założenia apelacji, wszyscy odpowiedzieli twierdząco, jeden zaś z nich powiedział: „Jako? To miałoby być nagrodą za moje dobre chęci! Naturalnie, będę apelował”.

\* O zabójstwo właściciela majoratu.

II wydział karny warszawskiego sądu okręgowego pod przewodnictwem wicprezesa Wójcickiego, przystąpił wczoraj do rozpoznania sprawy o zabójstwo Borysa Poluëktowa, właściciela majoratu Łęczno, w gub. piotrkowskiej.

Poluëktów zamordowany został wystrzałem w Warszawie 31 października 1907 r.

Sledztwo doprowadziło na ślad, że moralnymi sprawcami morderstwa byli synowie Poluëktowa, Włodzimierz i Teodor. Obaj też zasiadli na ławie oskarżonych. Obok nich połączonych zostali przed sąd: były sędzia gminny, Włodzimierz Szulc, Nikodem Wętkowski, kelter z restauracji „Konrad”, przy ul. Nowy Świat, Jan Witt, b. rzadca pokojów umeblowanych „Mierwa”. Jan Piërenos, bez zajęcia, Bronisław Marczuk, robotnik, Juliusz Bartmański, właściciel zakładu kamieniarskiego i Stanisław Matliński, administrator hotelu francuskiego.

Poszczególnym oskarżonym zarzuca się morderstwo, lub więcej pośredni udział w zabójstwie. O faktyczny mord oskarżony jest Jan Piërenos.

Rozprawy trwać będą około miesiąca.

Sprawa wywołuje duże zainteresowanie wśród sfer rosyjskich, zarówno bowiem zamordowany, jak i główni oskarżeni są Rosjanami.

## Z CESARSTWA.

Szczęśliwe miasto. W Kijowie, przy instytucie handlowym, otwarto muzeum towaroznawstwa, posiadające obecnie 13 sal dla swoich gabinetów i laboratoryj. Pomieszczono tam przeszło 7,000 przedmiotów z rozmaitych gałęzi przemysłu i handlu.

Z usług tego muzeum korzystać mogą nie tylko wychowawcy instytutu, ale także, za oddzielną opłatą, osoby prywatne, pragnące np. zbadać jakość nabywanych towarów.

Przemysłowcy mogą tam umieszczać próbki swoich wytworów, z warunkiem oddania tych próbek na własność muzeum.

Tajemnicze zniknięcie. W polskiej kolonii Odessa silne wrażenie wywarła wiadomość o tajemniczym zniknięciu inż. Chodorowicza.

Inż. Chodorowicz, górnik zarządcą jednym ze szybów w kopalniach węgla południowego Towarzystwa dnięprzańskiegogo w Lidjewce, w gub. ekaterynosławskiej. W wielki piątek, dnia 6 b. m. inż. Chodorowicz przyjechał na krótki urlop do matki swej do Odessa; nazajutrz, w sobotę, po obiedzie wyszedł z domu na miasto i więcej nie powrócił.

Zachodzi obawa, czy inż. Chodorowicz nie padł ofiarą napadu bandytów, których znaczna liczba grasuje nad morzem w porcie odeskim.

## Z dzielnic polskich.

WADOWICE. Kazimierz Karpiel, 37 lat liczący, gospodarz z jednej z pobliskich wsi sprzedał w dniu 9 b. m. w Zatorze cielęcę. Powróciwszy w tym dniu po południu do wsi, uzyskaną za cielęcę gotówkę jeden banknot papierowy na 100 kor. i resztę w brzęczącej monecie położył na stole, a poszedł do obory, aby bydło rzucić siano do żłobu. Powróciwszy za kilka minut do izby, zobaczył ku swemu przerażeniu, że synek jego, 4-letni Jasio, podał na drobne kawałeczki ową papierową setkę. Karpiel, który był nieco podchmielony, popadł w straszny gniew i w przystępie szału, porwał za nóż, leżący na stole i ciął nim w rączkę dziecka, odrębując nim 4 palce.

Na straszny krzyk dziecięcia wpadła do izby matka, która w drugiej izbie 6-miesięczną córeczkę kapała, a widząc w krwi broczącego syna, rzuciła się na ratunek, zatamowała krew, obwinęła ranę i ułożyła małego Jasia do łóżka, a wróciwszy następnie do drugiej izby znalazła w szafliczku już utopioną córeczkę.

Zrozpaczona wybiegła przed dom, wołając ratunku, a zobaczywszy w sadzie przed domem powieszzonego męża—pada i ona bez życia.

Tak w ciągu jednego kwadransa nieszczęsna setka papierowa spowodowała śmierć trojga ludzi i ośmierociła i kalectwo przyniosła niewinnemu dziecku.

## Ostatnia poczta.

— Wskutek śmierci prezydenta Izby, Brissona, minister Delcassé przerwał swą podróż do Ajaccio, a inni ministrowie odwołali zapowiedziane przyjęcia.

— Onegdaj odbyły się w Belgii po raz pierwszy wybory do władz komunalnych, w których wzięły udział kobiety. W głosowaniu brało udział mnóstwo kobiet, dzięki czemu kilka przedstawicieli ich płci uzyskało godność sędziów pokoju.

— Z Nowego Jorku donoszą: Walka wyborcza przybrała w ostatnich dniach bardzo ostry charakter, a w różnych miejscowościach dochodzi do poważnych starć pomiędzy zwolennikami prezydenta Tafta, a przyjaciółmi eks-prezydenta Roosevelta, który ma większe szanse od swego przeciwnika.

— Papież przyjął na specjalnej audyencji 400 dzięci francuskich, które przybyły do Rzymu w towarzystwie trzech biskupów. Pius X-ty miał dłuższą mowę do dzieci i przypuścił je wszystkie do ucałowania ręki.

— W Paryżu znana aktorka, Małgorzata Goslin, występująca w głównej roli w „Dzwonach z Corneville” w teatrze ludowym w Belle-

ville, popadła nagle w szat i zamordowała jedną ze swych koleżanek.

— W Filadelfii przy prawyborach otrzymali zwolennicy Roosevelta 150 głosów, a zwolennicy Tafta tylko 14.

— W Paryżu w czasie onegdajszego dnia zderzył się autoomnibus z tramwajem, przyczem 4 pasażerów i konduktor odnieśli poważne rany, w nocy zaś w Clichy zderzyły się 2 tramwaje, przyprawiając o poważne rany przeszło 10 osób.

— Aresztowany w Paryżu złodziej Ferrand oświadczył sędziemu śledczemu, iż wie napewno, że skradziona „Gioconda“ znajduje się w Ameryce.

— W Nowym Jorku znanemu miliarderoowi Fleischmanowi wykradziono niedawno 10 miesięczne dziecko. Jako sprawczynię, aresztowano przybyłą niedawno do Nowego Jorku polkę, chorą umysłowo, Annę Bojarską.

## TELEGRAMY.

WIEDEN, 16 kwietnia. (wł.) Dzisiejsza „N. Fr. Presse“ donosi, że marszałek hr. Badeni wręczył już prośbę o dymisyę namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu. Pozostanie on na czele wydziału kraj. aż do zamianowania następcy.

Marszałek jest ciężko chory, jednak nie złoży mandatu poselskiego, ale przedsięwzięcie dłuższą kurację. „N. Fr. Presse“ potwierdza wiadomość, podaną w sobotę przez „Głos Narodu“ że kandydatami na następców są: Korytowski, Zdzisław hr. Tarnowski i A. ks. Lubomirski. Największe jednak szanse ma pos. Abrahamowicz.

Około 20 kwietnia namiestnik hr. Bobrzyński przybędzie do Wiednia i w czasie jego pobytu zapadnie decyzja. Marszałek hr. Badeni liczy obecnie 62 lat. Od r. 1891 jest członkiem Izby panów, obecnie mianowany został dziedzicznym członkiem.

„N. Fr. Presse“ podnosi bezpartyjność hr. Badeniego w sprawach narodowych.

WIEDEN, 16 kwietnia. (wł.) Dziś ogłoszono wspólny budżet na rok 1912, który wykazuje ogólne wydatki w wysokości 470,923,000 kor., czyli o 22,300,000 kor. więcej, niż w roku zeszłym. Dochód z cel na rok 1912 preliminowany jest w wysokości 183,500,000 kor., pozostaje więc jeszcze do pokrycia 287,500,000 kor., czyli o 10.5 miliona więcej, niż w roku ubiegłym. Z tego przypada na Austryę 182,800,000 koron, na Węgry 104,600,000 koron.

Ogólne wydatki na armię i marynarkę wynoszą 449,423,000 t. j. o 21,600,000 więcej, niż w roku zeszłym. To zwiększenie, (w czem jest druga rata na nadzwyczajne kredyty na wyekwipowanie armii w wys. 19 mil. i jeden milion na budowę portu w Poli) odpowiada programowi, ułożonemu w roku zeszłym na sesji delegacyjnej.

W myśl dawniejszej uchwały delegacji, rząd wspólny żąda 67 milionów koron, jako nadzwyczajny kredyt na flotę. Na ministerium spraw zagranicznych wynoszą zwyczajnie wydatki 16 milionów, 200 tysięcy (więcej 623,000), nadzwyczajnie 247,000 kor.

WIEDEN, 16 kwietnia. (wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów. W posiedzeniu nie wzięli udziału ministrowie; Zaleski i Brał. Zajmowano się przygotowaniem do rozpoczynającej się w tym tygodniu sesji Rady państwa.

BUDAPESZT, 16 kwietnia. (wł.) W partii rządowej panuje rozłam, ponieważ część partii domaga się rozpoczęcia energicznej walki z obstrukcją, czemu jednak hr. Khuen jeszcze się sprzeciwia.

W Sejmie węgelskim panuje zupełna anarchia, rządzi w nim faktycznie obstrukcja. Część partii rządowej domaga się ponadto ustąpienia ministra wojny, generała Aulffenberga, i zapowiada ostrą walkę, w razie gdyby się pojawił w delegacjach.

Hr. Khuen jednak musiał przyrzec w Wiedniu, że przewidywany budżet będzie uchwalony także dla ministerium wojny. Wobec tego położenie Khuena zarówno w partii rządowej, jak i w opozycji, jest nie do utrzymania.

WIEDEN, 16 kwietnia. (wł.) W sprawie następstwa po hr. Badenim twierdzi „N. Fr. Presse“, że największe widoki mają Korytowski i

Abrahamowicz. Nie wiadomo jednak, czy Korytowski tę kandydaturę przyjmie, Abrahamowicz w razie zamianowania go marszałkiem, złoży mandat do Rady państwa. Hr. Badenii ma za miar urzędować jeszcze do czerwca. Decyzja co do zmiany na stanowisku marszałka Galicji nastąpi jednak już w maju.

RZYM, 16 kwietnia. (wł.) Pierwsza dywizja floty włoskiej wypłynęła wczoraj z Tarentu. Ludność urządziła jej owacyjnie pożegnanie.

MEDYOLAN, 16 kwietnia. (wł.) „Secolo“ donosi, że komendę nad pierwszą dywizją objął admirał Viala. Eskadra ta ma zastąpić flotę włoską stojącą pod Trypolisem. Jest charakterystycznym, że flocie towarzyszy flotyla torpedowców pod wodzą ks. Abruzzów. Owa obecność torpedowców wskazuje, że pierwsza eskadra ma przedsięwziąć energiczne jakieś kroki.

BIAŁOGROD, 16 kwietnia. (wł.) Dotychczasowy wynik wyborów jest następujący: Wybrano 70 staroradykałów, 36 młodoradykałów, 8 radykalnych dyssydentów, 32 nacjonalistów i postępowych, 2 socjalistów.

KONSTANTYNOPOL, 16 kwietnia. (wł.) Odpowiedź Turcyi na notę zbiorową ambasadorów mocarstw ma brzmienie podobne do poprzednich, mianowicie, że Turcyja żąda przedewszystkiem ustąpienia wojsk włoskich z Trypolisu, zanim przystąpi do układów pokojowych.

BERLIN, 16 kwietnia. (wł.) Sejm pruski rozpoczyna pojutrze obrady nad memoriałem komisji kolonizacyjnej: Stronnictwo wolno-konserwatywne i narodowo-liberalne zapowiadają zbiorową kampanię przeciw ministrowi rolnictwa Schorlemmerowi, oskarżając go o zmianę frontu zbyt łagodny kurs polityki antypolskiej, przedewszystkiem o niezastosowanie prawa o wywłaszczeniu.

WIEDEN, 16 kwietnia. (wł.) Sprawca pożaru magazynów dworca północnego, nazwiskiem Schentek, skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia.

KIJOW, 16 kwietnia. (wł.) Sprawę Juszczyńskiego wyznaczono na 30 maja przy drzwiach zamkniętych.

KOSTROMA, 16 kwietnia. (wł.) Włościanka we wsi Jadrino otrzymała od męża z kopalni złota w Syberii znaczniejszą kwotę. Nazajutrz w nocy do jej mieszkania wtargnęli sąsiedzi w celu rabunku i zabili spłacając włościankę i czworo dzieci. Zabójców aresztowano.

BOULOGNE, 16 kwietnia. (P.) Amerykanka Queemby wleciała na samolocie w Dówrze o godz. 5 min. 30 rano i o g. 7 1/2 wylądowała w Boulogne. Jest to pierwsza kobieta, która przeleciała kanał.

BIAŁOGROD, 16 kwietnia. (P.) Na otwarciu węgelskiej wystawy handlowej oprócz ciała dyplomatycznego z miejscowych osób nikt nie był obecny.

Kupcy bojkotują wystawę. JANCZIFU, 16 kwietnia. (P.) Rosyjski agent konsularny w Genzanie, powracając do Janczifu z podróży służbowej został aresztowany na terytorium chińskim w miejscowości Dalatsza przez naczelnika powiatu Kolunsią.

Przyczyną aresztowania było to, że chińczyk nie umiał przeczytać francuskiego paszportu zagranicznego i to, że jakoby paszporty chińskie pięciu towarzyszących kozaków nie zawierały pełnego tekstu. Skutkiem protestu wicekonsula daotaj bezzwocznie uwolnił aresztowanych i przeprosił agenta, polecając przeproszenie również i naczelnikowi powiatu, który okazał się zupełnym nieukiem. Inne władze okręgu zachowały się względem agenta przyjaźnie.

DERNA, 16 kwietnia. (P.) W ostatniej bitwie turcy stracili 500 ludzi. Plemiona, żyjące w okolicach Bomby i Mirsaury, porzucają obóz turecki, powracając do swojej ojczyzny.

### Z ostatniej chwili.

Grudziądz, 17 kwietnia. (wł.) Redaktor odpowiedzialny „Gazety Grudziądzkiej“ skazany został na 300 marek kary za potępienie sprzedawcykostwa i na 400 marek za krytykę działalności urzędników pruskich na Szlązku.

Londyn, 17 kwietnia. (wł.) Według ostatnich doniesień, uratowanych zostało z „Titanica“ 204 pasażerów I klasy, 115 — II kl. i 549 III klasy,

oraz załogi. Pomiędzy uratowanymi znajduje się 250 kobiet i 16 dzieci.

Londyn, 17 kwietnia. (wł.) Według opinii rządowej marynarki, „Titanic“ leży w głębokości 3,000 metrów pod wodą, pomiędzy Sable-Suland a Cape-Race. Dyrekcyja linii „Witthe-Star“ twierdzi, że „Titanic“ miał tyle łodzi ratunkowych, iż mogły one pomieścić dwa razy większą ilość pasażerów, należy zatem przypuszczać, że większa część łodzi poszła na dno z powodu wiru jaki powstał przy zatonięciu olbrzyma.

Wiedeń, 17 kwietnia. (wł.) Austriackie T-wa Ubezpieczeń wypłacą 70 milionów koron premii za zatopione towary i ubezpieczeń od wypadków pasażerów „Titanica“.

Paryż, 17 kwietnia. (wł.) Kapitan okrętu „Turcin“ przybyłego wczoraj do Havru, twierdzi, że dawał „Titanikowi“ sygnały radio-telegraficzne, określające położenie płynących gór lodowych i nawet otrzymał od „Titanika“ podziękowanie za udzielone informacje.

Nowy Jork, 17 kwietnia. (wł.) Wszystkie okręty znajdujące się na miejscu katastrofy zaniechały dalszych poszukiwań i powracają do swoich portów.

Nowy Jork, 17 kwietnia. (wł.) Katastrofa „Titanica“ wywołała tutaj wstrząsające wrażenie.

Ruch handlowy ustał zupełnie, przed biurzem zarządu linii „Witthe-Star“ rozgrywają się rozzdzierające sceny.

Nowy-Jork, 17 kwietnia. (wł.) Biuro Marco-niego donosi, że okręty „Parisian“ i „Virgilia“, które były na miejscu katastrofy „Titanica“, wysłały radio-telegramy, że wszyscy uratowani. W liczbie 868 osób, znajdują się na pokładzie „Karpatii“. Również okręt „Minia“ donosi, że widział wielkie masy odłamków okrętowych, lecz ani jednej łodzi, wobec czego znika zupełnie nadzieja uratowania większej ilości osób.

### Zezwolenie na urządzenie wystawy.

Warszawa, 17 kwietnia. (Wł.) Generał-gubernator udzielił zezwolenia na urządzenie wystawy przemysłowo-krajowej w Łodzi.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina I, dnia 17/4 1912 roku.)

	Zm.	Omar.		Zm.	Omar.
Czeki na Berlin	176.40	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	41.60	90.80	Akc. Lipowy	—	—
5% Pożyczka z 1903	104.25	108.25	Putiowski	160	169
5% Pożyczka z 1908	101.25	108.25	Rudzi i S-ka	—	—
Premjówka I-iej em.	461	451	Starachowicki	270	285
II-iej	380	350	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	898	828	Rudzi i S-ka n. ak.	—	—
4% Listy Ziemskie	88.80	87.80	B-ka H. Warsz. n. ak.	—	—
5% Listy Warsz.	93.25	92.25	B-ku Dysk. Warsz.	—	—
4% L. Łódz.	88.80	87.00	Akcyje Zyrard. zakl.	—	—
4 1/2% L. Łódz.	—	—	1/2% Oblig. Warsz.	—	—
Bank H. Łódzi n. ak.	442	438	5% L. Czerstochowy	—	—
			Bank Państwa	—	—

puszka 25 kop.

**Formon**

przeciwko katarowi nosa

821

Otworzyłem

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“

UL. SW. ANDRZEJA N. 3. 931

## Straszna katastrofa największego okrętu.

O katastrofie okrętu „Titanic” nadeszły dotąd bardzo skąpe wiadomości.

Okręt „Titanic”, dopiero co zbudowany, zaopatrzone był we wszystkie możliwe przyrządy bezpieczeństwa, odznaczał się przepychem, przesyłając wszystkie tego rozmiaru urządzenia. Jego długość — jak wiadomo — wynosi 250 metrów, a 30 m. wysokości. Pojemność jego wynosi 45,000 tonn. Może on wygodnie pomieścić 2500 osób. Dzienniki porównują ten okręt z największym gmachem wiedeńskim, z ratuszem i stwierdzają że okręt ten jest dwa razy dłuższy od ratusza. Długość jego jest o 114 metrów większa od wysokości wieży tumu św. Szczepana w Wiedniu. Kominy są tak olbrzymie, że w każdym z nich zmieściłaby się lokomotywa i kilka wagonów. Okręt ten posiada nie tylko kabiny, ale całe mieszkania z salonami, z basenami do pływania, z placami do gry w tenisa i do innych gier, sale do gimnastyki, łaźienki parowe i t. d. Katastrofa nastąpiła w pobliżu Nowej Fundlandyi, gdzie o tym czasie płyną z północy wielkie masy lodu, przypędzane falami z Grenlandyi „Titanic” zderzył się właśnie z jedną z takich gór lodowych, mającą 15 kilometrów długości. Zapewniają, że tylko dzięki nadzwyczajnej konstrukcji, „Titanic” nie rozbił się całkowicie. Na okręcie znajduje się 129 pieców i 27 kotłów. W razie uszkodzenia jednego pieca lub kotła, okręt może płynąć jeszcze dalej. Drzwi do poszczególnych sal i kabin zamykają się automatycznie w chwili, gdy tylko woda wtargnie do okrętu.

Wobec tego uważają całkowite zniszczenie okrętu za wykluczone. Mimo to wątpić należy czy okręt ten da się naprawić, ponieważ w całej Ameryce niema tak wielkich doków, w których można by tak olbrzymi okręt umieścić, a potem naprawić. W tym celu musiano by okręt przewieźć do Anglii, nie wiadomo jednak, czy „Titanic” będzie mógł w obecnym stanie odbyć tak wielką podróż.

Szczegóły uratowania podróżnych dotąd nie są znane. Wiadomo tylko, że najpierw ocalono wszystkie kobiety, a potem zajęto się ratunkiem innych podróżnych. Wielkie usługi oddały przytem okrętowi aparaty telegrafu bez drutu Marconiego, przy pomocy których zawiadomiono szybko inne okręty o katastrofie.

Wczoraj w nocy nadeszły do Paryża alarmujące depesze donoszące, że wiadomości o ocaleniu podróżnych okrętu „Titanic”, są nieprawdziwe. Depesze te znalazły potwierdzenie we

wczorajszym nadzwyczajnym wydaniu „New York Herald”, który doniósł, że ocalono tylko 675 podróżnych, a przeszło 1000 zginęło w morzu. Okręt „Titanic” zatonął. Po morzu pływają tylko szczątki okrętu.

Redakcja „Echo de Paris”, która tak samo, jak i redakcje innych dzienników, zwróciła się do dyrekcji „White-Star-Line” — nie otrzymała prawdziwych informacji. Zdaje się jednak, że dyrekcja już wczoraj wiedziała o katastrofie okrętu, jednak wiadomość tę zataiła.

Dzienniki londyńskie potwierdzają wiadomość o strasznej katastrofie, której ofiarą padł okręt „Titanic”. Jest to największa katastrofa okrętowa, jaka wogóle kiedykolwiek się wydarzyła. Była to pierwsza jazda okrętu „Titanic”, który przed kilku dniami wyruszył w swoją podróż z Southampton, wśród ogromnych uroczystości.

Katastrofa, zdaje się, nastąpiła w chwili, gdy większość podróżnych była w teatrze, znajdującym się na okręcie, na przedstawieniu. Podczas katastrofy panowała ogromna mgła.

Okręt-olbrzym dostał się z powodu tej mgły między dwie wielkie góry lodowe, które go zdruzgotały. Okręty „Virginian” i „Carpatia”, które pośpieszyły pierwsze na pomoc, zdołały ocalić tylko część podróżnych. Są to przeważnie kobiety i dzieci. Wielu innych podróżnych ocaliło się na łodziach ratunkowych. Okazało się jednak, że na okręcie „Titanic” znajdowało się za mało łodzi ratunkowych, było ich bowiem tylko 20. Inne okręty, które pośpieszyły na pomoc, przybyły za późno. Ogółem zginęło 1683 podróżnych. Na okręcie znajdowało się 20 podróżnych z Niemiec i Austro-Węgier. Między nimi znajdował się niejaki Emil Tassigu z Wiednia. Niewiadomo, jaki los spotkał tych podróżnych. Ocalono przeważnie podróżnych I i II klasy.

Jako przyczynę katastrofy podają także i tę okoliczność, że kapitan chciał uzyskać rekord szybkości i zmienił kurs, wybierając drogę, znaną wysuniętą na północ, pełną o tej porze gór lodowych.

Spotkanie z temi górami lodowymi przyniosło okrętowi zgubę. Straty materialne są ogro-

me. Na okręcie znajdowały się klejnoty, wartości 5 milionów koron, wiezione przez pewnego handlarza dyamentów i papiery wartościowe, wartości 200 mili. kor. Ponadto znajdowało się na okręcie 3400 worków pocztowych z przesyłkami pieniężnymi.

Między podróżnymi był też jeden z Rotschildów i amerykański miliarder Vanderbilt. Czy ich ocalono — niewiadomo.

Na okręcie znajdowało się ogółem 2350 osób, z których 900 należało do załogi.

„Titanic” zatonął wczoraj o godz. 2 min. 20 rano.

Dyrekcja „White Star Line” donosi, że z 2,200 pasażerów i załogi „Titanic” prawdopodobnie tylko 675 osób zostało wyratowanych. Parowiec „Olimpic” donosi, że ocalały przeważnie tylko kobiety i dzieci.

Parowiec „Olimpic” donosi dalej za pomocą telegramu Marconiego do Cap Race, że okręt „Carpatia”, który nad ranem dopłynął do miejsca katastrofy, znalazł tylko szczątki okrętu.

## OFIARY.

Na kolonie letnie przy gimnazjum polskim p. Radwańskiego.

Zbrane na „Świeconem” w chórze polskim przy kościele św. Krzyża 11 rb. 50 kop.

Dr. med.

1119

**Władysław Hertzberg**

ordynuje od 1-go maja w Marjensbadzie  
\*\*\* Haus „Schwarzer Adler” \*\*\*

**Dr. L. PRYBULSKI powrócił**

ULICA POŁUDNIOWA Nr. 2.

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoco płciowe, Leczenie Syphilisu EHRlich-HATA 606 wórodzylino.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 6—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1201

## Teatr Popularny Konstanyńska 16.

W piątek dnia 19-go kwietnia 1912 roku daną będzie

„BALLADYNA”, tragedia w 6 aktach  
J. Słowackiego. —

Z gościnnym wyst. p. Stanisławy Wysockiej art. sceny krakowskiej.

Bilety po cenach normalnych. (popularnych) nabywać można w cukierni p. Komora, Dzielnia róg Wschodniej codziennie od 10 -ej rano do 1 -ej po południu, i od 5 -ej do 8 wieczorem, zaś w dzień przedstawienia do godziny 5 -ej w w kasie teatru, lecz po cenach podwyższonych o 25%. 1240

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIA!** Potrzebny chłopiec do roznoszenia listów. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska № 103. 1547—2—2

**A**gent energiczny, obznajmiony w branży handlowej, do artykułu pierwszorzędnej wartości niezbędnego w każdym domu. Oferty sub. „M. D.” w „Rozwoju”. 3078—2—2

**A!** Meble wyprzedam zaraz za bezcen; kredens, stół, 12 krzesel, otomane, szafy, biurko, bibliotekę, łóżka z materacami, bielizniarkę, umywalnię, tualetę, meble salonowe, tręma, obrazy, lampy, słupy, etażerki, ekrany, stoliki, zegar, pensyonerkę, biurczko damskie, wieszak. Zawadzka 46—1. 3043—6—3

**A!** Kredens, stół, krzesła, tręma, łóżka z materacami, szafy, bielizniarkę, tualetę, otomane, garnitur salonowy, także tręma, słupy, stoliki, drobiazgi, lampy, obrazy, sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska № 225—2. 3044—6—3

**A!** Pokój duży, słoneczny umeblowany lub nie do wynajęcia od maja do września. Wiadomość na ad. „Rozwoju” 2575d

**G**łówna 10-letnia blondyn w granatowej bluzce zaginał, nazywa się Edward Getlich. Uprasza się o odprowadzenie. Ludwiki 56 (Luzy). 3124—1

**D**o sprzedania garnitur mebli wyszczelnianych umeblowania i stolik nocny z marmurowym blatem, Andrzeja № 16 m. 4. 3136—3sp-1

**D**o wynajęcia zaraz pokój przy rodzinie dla inteligentnej kobiety oficyjna 2 wejścia II piętro Zawadzka № 12. 3140-1

**D**o sprzedania urządzenia rzeźnicze do sklepu i warsztatu, oraz nowy furgon. Wiadomość: Andrzeja 3, pracownia pończoch. 3061—3—2

**D**owody №№ 152215 i 185202 Oddziału 2-go Łódzkiego, Warszaw. Akc. Towarz. Pożyczkowego (Pasaż-Mejera 11), zaginęły. Zastrzeżenie zrobione. 3052—3—2

**D**om drewniany z placem do sprzedania. Ul. Nowa 8, wiadomość na miejscu. 2994—3—3

**D**o sprzedania różne weble. Ul. Długa № 19. 3100—1

**D**o sprzedania filia piekarska. Widzewska № 121. 3121-2\*-1

**D**om murowany o 4-ch mieszkańach do sprzedania. Wiadomość na Chachule № 21, Jani Stelezyńskaj. 3103—2s—1

**F**ryzjerski uczeń do zakładu F. Szybilly potrzebny zaraz. Radwańska 56. 3104—3—1

**D**am pieniężne wynagrodzenie za wyszukanie mi posady u którego z pp. rejentów. Oferty w administracji „Rozwoju”, pod lit. „W.”. 3068—2—2

**G**łówna 40, m. 15. Oficyjna. Wyprzedaje pozostałe sukienki, bluzki, fartuszki i inne rzeczy. Oficyjna, m. 15. 3107—3s—1

**G**łówna 40, m. 15. Oficyjna. De-senie, rysunki, roboty ręczne w dyżym wyborze. Oficyjna, m. 15. 3108—3s—1

**G**łówna 40, m. 15. Oficyjna. Przyjmuje uczenice do bielizny. 3109—3s—1

**G**łówna 40, m. 15. Oficyjna. Do sprzedania kilka używanych sukien, jedna balowa. Oficyjna m. 15. 3110—3s—1

**K**areta używana do sprzedania. Wiadomość: Cementarna 8, u pana Paruszewskiego, (zakład powozowy). 3057—3—2

**K**asa ogniotrwała, lodownia pokojowa i wanna tanio do sprzedania. Zgierska № 97 przy ul. Brajera. 3003—3\*-5

**M**łoda paniątka poszukuje zajęcia w sklepie. Wiadomość: Mikołajewska 30, Kuminiarczyk. 3141—1

**O**grodnik zdolny z dobrimi świadectwami, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Rozwoju”, dla „Ogrodnika”. 3014-3\*-2

**O**soba w średnim wieku czysta i spokojna, znająca się na kuchni do jednej lub dwojga państwa poszukuje służby, może być na wyjazd. Widzewska 81 w maglu. 2966—3p—3

**P**otrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki i uczenice. Wiadomość: Piotrkowska 165. Borowska i Proppe. 3105—3—1

**P**okój z kuchnią do wynajęcia. Piotrkowska 54, m. 12. 3128—2s—1

**P**otrzebne zdolne podęczne do pracowni sukien. Mikołajewska 34—45. 3042—2\*-2

**P**rzyjmę kilku panów na mieszkanie, lub pokój do wynajęcia zaraz. Widzewska № 127, stróż wskaże. 9942—1

**P**otrzebny chłopiec do usługi w bufecie II klasy na stacji Łódź-Kaliska. 3009—3\*-3

**P**otrzebne zdolne podęczne do krawiecczyni, ul. Rzgowska № 11, sklep. 3139—1

**P**okój umeblowany z osobnym wejściem, Andrzeja № 7, Kolubinska. 3134—2—1

**P**otrzebne uczenice do krawiecczyni. Ul. Główna 18, m. 22. 3095—2—2

**P**otrzebna zdolna panna do haftu zaraz. Wólczajska № 97, m. 2. 3093—3—2

**P**otrzebny stróż trzeży zaraz. Przejazd 43. 3036—3—3

**P**otrzebny nauczyciel wieczornymi do uczenia na skrzypcach. Targowa 73 m, 23, III piętro. 3030—3—3

**P**ralnia do sprzedania z powodu choroby. Aleksandryjska 19. 3020—3—3

**P**otrzebna zaraz zdolna prasowaczka na koszule i drobiazgi i pracza na stałe. Pralnia, Staro-Zarzewska 47. 3065—3—2

**P**otrzebne prasowaczki i praczka do pralni, Wólczajska 141. 3135—2—1

**P**okój frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Przejazd № 46, m. 24. 3106—2pt—1

**P**oszukuje zajęcia do towarzysstwa starszej osoby lub do dziecka od lat 3. Znam się dobrze na krawiecczynie, może być i na wyjazd. Wiadomość: Krucza 12, m. 8. 3122—2—1

**P**otrzebny jest od 1-szego maja młody subiekt handlowej branży kolonialnej. Oferty w admin. „Rozwoju”, pod literę „M.”. 3077—3—2

**P**otrzebny uczeń do fryzjera. Zgierska 64. 3081-3—2

**P**otrzebna kobieta do jednego dziecka, jako bona, umiejąca dobrze gotować obiady. Pasaż Szulca 34, m. 6. 3053—2—2

**P**otrzebna panna do monopoli. Wiadomość: Zawadzka 4, m. 5. 3023—3—3

**P**okój zaraz do wynajęcia. Ulica Orla 25, m. 20. 3038-2-2

**P**ower prawie nowy, damski i męski, tanio sprzedam. Szosa Fabiancka, róg Teodora, park Adamka. 3051—3—3

**S**przedam garnitur mebli. Składowa 51, m. 52; od 1-iej do 4-iej po południu. 3125—3\*-1

**S**przedam zaraz pszczoły z ulami systemu Lewickiego, cztery wiorsty za Aleksandrowem w Błocie. Puszczynski. 5119-2-1

**S**lusarnię sprzedam z powodu wyjazdu. Nawrot 8. 5126-5-1

**S**ą do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią od 1 lipca 1912, Łąkowa № 22. 5157-5-1

**S**ublokator może dostać mieszkanie. Zachodnia 24, m. 21. 5115-3\*-1

**S**ierotę, 7-mio letniego chłopca zdrowego, wyznania katolickiego oddam na własność. Kątna № 54-20. 5101-1

**S**przedam oltarz dębowy, pokojowy, w stylu gotyckim, 4 łacie wysoki za rb. 30, oraz kredens kuchenny nowy, za rb. 25. Gubernatorska 27, stróż wskaże. 5120-2-1

**S**klep kolonialny do sprzedania. Słowiańska 7. 5067-3-2

**S**klep kolonialny do sprzedania. Zielona 11, Bałuty. 5075-4-2

**S**przedam pralnię bardzo tanio z powodu wyjazdu. Widzewska 150. 2996-3-3

**S**łużący i chłopiec potrzebni do sklepu Taucherta. Ul. Andrzeja Nr. 5. 2955-3-3

**S**klep kolonialny do sprzedania. Częstochowska № 15. 5087

**S**przedam tanio! Całkowite modne urządzenie, bardzo mało używane: pokój stołowy, sypialnie i kuchenne urządzenie. Oglądać można między 2-5. Widzewska 155, m. 2. 5085-2-2

**S**klep kolonialny zaraz do sprzedania. Rzgowska 56. 5026-3-3

**W** majątku Kociolki przez Pabianice, letnie mieszkania, poczta Wadlew. 5027-8-2

**W**oźnica trzeźwy, przyjaciel koni, oraz chłopiec stajenny, potrzebni. Benedykta Nr. 88. 5102-3\*-1

**W**ózek malarski nowy do sprzedania, Konstancyńska 43 u kowala. 5138-3-1

**Z**a 35 rb. rower zgrabny sprzedam. Przejazd 22, sklep kolonialny. 5112-2\*-1

**Z** powodu wyjazdu sprzedam sklep z piwem, Przejazd 35. 2835-5\*-3

**Z**aginął chłopiec lat 8, ubrancko granatowe, nazywa się Franciszek Zieleniewicz, proszę o łaskawe odprowadzenie. Szosa Rokicińska, Zieleniewicz. 5096-2-2

**Z** i 3 pokoje z kuchnią i wygodami tanio do wynajęcia od lipca, Radwańska № 55. Tramwaj 6. 2952-6\*-4

**Z** 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Przejazd nr. 48. 5115-5-1

**Z** mieszkania za rb. 100. Dzielna Nr. 62, sklep. 5114-2\*-1

**Z** place: frontowy. Zagajnikowa 4 i Nowa, pomiędzy Nawrot a Rokicińska są do sprzedania, lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Brzezińska 41, m. 3. 5019-5\*-2

**J**ózef Kalula zagubił paszport, wydany z gminy Grzybki, powiatu tureckiego. 5035-3-3

**J**ózefa Matusiak zagubiła paszport, wydany przez wójta gm. Zduńska Wola za № 133 r. 1905. 5049-5-3

**O**skar Nachtrib zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Adolfa Rosentala. 5064-3-2

**S**tefan Szymczak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 5048-3-5

**T**omasz Dźwigalski zagubił paszport, wydany z gm. Proszewice, pow. Miechowski. 5065-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu wydana z Elektrowni Łódzkiej na imię Wincentego Dworzynskiego. 2969-3-3

**Z**aginął paszport, wydany przez burmistrza m. Kutna, na imię Feliksa Rogowskiego. 5064-3-2

**Z**aginął paszport na imię Lucyana Styczynskiego wydaną z gminy Wymysłów, pow. Łaskiego i weksel z podpisem Zygmunta Stolarskiego na rub. 36 oraz wyrok sądu gminnego Górka Pabianicka na rb. 8 k. 50. 5075-3-2

**A**dam Klimczak zagubił paszport wydany z gminy Bogoszyce, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej. 5150-3-1

**M**aryanna Drus zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Kochańskiego. 5099-1

**O**tto Majer zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Barcińskiego. 5127-1

**T**aubę Rozenkranc zagubiła kartę od książeczki legitymacyjnej wydaną z fabryki Silbersteina. 5111-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Franciszka Kowalskiego, wydany z fabryki Leonhardta Woelkera i Girbardta. 5117-3-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Antoniny Pawłowskiej wydany z fabryki Rosenblata. 5151-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Walentyny Kompielskiej wydaną z fabryki Bidermana. 5129-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Maryanny Krawczyk wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 5123-1

**Z**aginęła karta od paszportu wydana z fabryki Myłkińskiego na imię Ignacego Francka. 5118-1

**Z**aginął kwit od paszportu, na imię Adolfa Ber, wydany z fabryki Allart i Rousseau. 5152-1

**Z**aginęła karta od paszportu, na imię Aleksandry Nowickiej, wydana z fabryki Stolaroff. 5153-3-1

**DWIE MORGI ZIEMI**

w całości lub pojedynczo przy torze wysięgowym w Rudzie są do sprzedania, bardzo ładne na ogrody lub letniska, 8 minut przejeżdża od przystanku. Jest także willa dochodowa w Rudzie, na kilkoletnią spłatę, również place na 3-letnią spłatę, rozmaitej wielkości i po różnych cenach w stronie Zgierza i Rudy są 12 lasem. Wiadomość w Łodzi, Targowa № 45, m. 45, od godziny 6 wieczór 1408-4-1

**RUBNIT**

Powinien być w każdym domu  
w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.  
Pokazowe pranie codziennie w Łodzi przy ul. Cegielińskiej № 27 od 5-7 po południu.

Kantor przedsiębiorstwa budowlanego **M. Lentz**

przeniesiony został na ul. Przejazd № 2 Telefon 14-36.  
Załatwia przeprowadzki, opakowania i przechowuje meble w składach własnych w specjalnym na ten cel wybudowanym budynku przy ulicy Przędzalnianej № 1. 1551

**INSTYTUT**  
**Roentgenologiczny i Światłoleczniczy**  
**Dr. A. GROSGLIKA**  
Zachodnia № 62, przy Zielonej, 185

**Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.**  
Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).  
**Badanie krwi na syfilis.**  
Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano.

**Powrót z Tonkinu.**

„Byłem dwa lata na służbie w Tonkinie, pisze p. Clément Bonour, gdzie nabawiłem się poważnej dyzenteryi, która mnie postawiła na progu grobu. Powróciłem do Francji na pół wyleczony, w stanie takiego osłabienia, że zaledwie zdolny byłem chodzić. Przy najmniejszym niezachowaniu diety, przy najmniejszym przeziębieniu lub zmęczeniu dostawałem dyaryi i febrę. Brałem kąpiele, różne środki wzmacniające i lekarstwa — wszystko bez skutku. Wkrótce dostałem stale mnie przesładującej dyaryi, z przyczyny której ogromnie schudłem. Miałem obfite stolce, podobne do brudnej wody z żółcią i śluzem. Przeszłem jeść i często umiotowałem. Bez wątpienia byłbym już dawno w grobie, gdyby mój ojciec nie poradził mi brać Pastyłek Węglowych Belloca. Środek ten powstrzymał mą dyaryę w przeciągu trzech czy czterech dni. Wkrótce potem poczułem jeść z dobrym apetytem, odzyskałem powoli siły i po dwutygodniowej kuracji byłem kompletnie wyleczony.”  
Podpisano: Clément Bonour, au bourg de Saint-Andre (Vendee), France, 25-czerwca 1894 r.



**Clément Bonour**

Zażywanie Pastyłek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastyłki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw odcieżalności po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólem żołądka i kiszek.

Pastyłki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastyłki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastyłki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastyłki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiew Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn” ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal, skład apt. ul. Mikołajewska 18; A. Lipiński, skład apt., ul. Nowomiejska 1.

**Cena pudełka Pastyłek Belloca 1 rb. 3765**

**Wyższa szkoła kroju i szycia „JÓZEFINY”**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.  
**Łódź, CEGIELNIANA № 39.**

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawę i gustu. Po złożeniu egzaminu w Ochoju uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obywatelki podług zdjętej niary. Zamięscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 5456

**Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej**  
przy Stow. Wzajem. Pomocy Maistrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej.  
**Nowy Rynek № 6**

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.  
Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

**Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-iej w po-udnie i od 8 do 9-iej wieczorem. 549

**3 SALE**

z połączeniem elektrycznym przy linii tramwajowej, odpowiednie dla towarzystwa, szkoły, tkalni, stolarni lub suszarni mechanicznej z mieszkaniami, stajnikami i szopami od 1-go lipca 1912 r., do wynajęcia. Blizsza wiadomość u A. Bitdoria, Wólczajska 164, m. 53.

**Dr. ROSENBLATT**  
Choroby uszu, nosa i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19-84.  
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7 w niedziele od 10-11. 2957

**Dr. Mittelstaedt**  
Mikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8-9 1/2 rano i 5-6 1/2 po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

W Bertówce, kolonia Radoszcz są do sprzedania **zadrzewione PLACE** urządzone pod budowę **letnich mieszkań**  
Wiadomość na miejscu lub Władzewska 62 w kantorze. 1315

**Sprzedam Dom**  
o 21 mieszkaniach przy ulicy Borysa za 7,500 rb. z powodu nie-istalego zamieszkiwania, byle za-raz. Wiadomość: ul. Władzewska № 150, w pralni. 1322

**Róże szlamowe**  
i krzaczaste. Drzewka owocowe i ozdobne nasiona.  
Poleca kwiatami „Julianów”  
Piotrkowska № 83  
5170 Kolażkowski

**DO WYNAJĘCIA**  
zaraz, lub też od 1 lipca r. b. rozmaite lokale ze wszystkimi wy-godami w czystym domu, nadające się tak na mieszkanie jak również i na szkołę, kantory i t. p. Ceny bardzo niskie. Wiadomość: Cegielińska 4 u stróża. 1548

**Sklep KOLONIALNO-GALANTERYJNY**  
ulica Władzewska 223.  
Potrzebny zaraz zdolny, fachowy **KUPIEC** do sprzedaży, znający języki rosyjski, a przeważnie polski i niemiecki, z dobrą rekomendacją. Adres: Przejazd 22. Zakład pogrzeb. E. Plesch i S-ka. Od 8-10 r. i od 8-10 w. 1590

**Dom drewniany**  
oficyna o mieszkaniach 5 i sklep, zaraz do sprzedania. Wiadomość 3-ci plac od Rządziej Szosy, ul. Główna № 3, dom Kiarń. 1594

Jest do sprzedania **APTEKA SIELSKA**  
Kaliska gubernia, blisko granicy, obrót 3,200 rb. Raz na tydzień dojeżdża doktor. Blizszych wiadomości udziela A. Kozłowski, Łódź, Zarzewska 56. 1404-5.-1

**WYDZIAŁ REKOMENDACJI PRACY TECHNICZNEJ**  
przy Stow. Wzajem. Pomocy Maistrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej.  
Nowy Rynek № 6

№ 2475.

# Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej, wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1911 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod Nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod Nr. 32 przy ulicy św. Jakóba obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000; od której zaległość wynosi rb. 1,204 kop. 00 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

2) pod Nr. 470 przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1,461 kop. 80 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

3) pod Nr. 47na przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1,343 kop. 58 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

4) pod Nr. 510a przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000; od której zaległość wynosi rb. 802 kop. 38 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiękiem.

5) pod Nr. 54d przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,851 kop. 31 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

6) pod Nr. 57 przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000; od której zaległość wynosi rb. 813 kop. 94 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

7) pod Nr. 148ao przy ulicy Rybnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,700; od której zaległość wynosi rb. 223 kop. 22 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 940; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod Nr. 270d przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800; od której zaległość wynosi rb. 1,541 kop. 25 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,960; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

9) pod Nr. 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000; od której zaległość wynosi rb. 10,000 kop. 33 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 32,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

10) pod Nr. 321a przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1,174 kop. 21 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

11) pod Nr. 321ma przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,900; od której zaległość wynosi rb. 944 kop. 28 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,380; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 25,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

12) pod Nr. 336a przy ulicy Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000; od której zaległość wynosi rb. 994 kop. 80 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin do sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

13) pod Nr. 417 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,100; od której zaległość wynosi rb. 246 kop. 26 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,020; licytacja rozpocznie się od sumy rb.

7,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

14) pod Nr. 321h przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,196 kop. 20 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

15) pod Nr. 718 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000; od której zaległość wynosi rb. 1,033 kop. 68 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

16) pod Nr. 787 przy ulicy Luizy, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,900; od której zaległość wynosi rb. 704 kop. 53 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,780; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 20,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

17) pod Nr. 803e przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,416 kop. 09; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

18) pod Nr. 805e przy ulicy Andrzeja, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,631 kop. 83 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod Nr. 826a przy ulicy Rozwadowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000; od której zaległość wynosi rb. 792 kop. 69 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

20) pod Nr. 937e przy ulicy Miedzianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,500; od której zaległość wynosi rb. 435 kop. 56 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,700; licytacja rozpocznie się od sumy 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

21) pod Nr. 1076e przy ulicy Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000; od której zaległość wynosi rb. 411 kop. 93 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiękiem.

22) pod Nr. 1089a przy ulicy Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,100; od której zaległość wynosi rb. 1,290 kop. 80 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,420; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 40,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

23) pod Nr. 1097c przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,400; od której zaległość wynosi rb. 721 kop. 04 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,680; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 20,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

24) pod Nr. 1313 a-15a przy ulicy Zagajnikowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000; od której zaległość wynosi rb. 870 kop. 99 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

25) pod Nr. 1314 b przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,500; od której zaległość wynosi rb. 692 kop. 90 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,100; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 23,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży by świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź dnia 5/18 marca 1912 roku. 935

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TEHENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECIE, SKORNE  
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przejm. od 10—11 i od 7—8.

Dr. Feliks Skusiewicz  
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopięciowe  
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8  
po poł. W niedziele i święta od  
10—11 Telef. 25-26, 507-d

Dr. A. POZNANSKI

Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.  
Przyjmuje od 9—10 zrana, i od  
5½ — 7 po poł. W niedziele i  
święta od 9—10½ rano. PRZE-  
JAZD 6, Telef. 22-96. 477-15-1

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie  
ul. Piotrkowska 107.

D-r. Eugenia

Korer-Garszuni  
CHOROBY KOBIECIE.  
Przyjmuje od 3—6 p. p. W nie-  
dziele od 9—12 rano. 2567  
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Doktor Medyoiny 159

Edward Bernhardt

Cegielniana 19.

Choroby wewnętrzne (specjal-  
nie płuc i serca). Przyjmuje od  
8—10 rano i od 4—6 po południu.

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i zewnętrzne. Spe-  
cjalista: choroby złośliwe i prze-  
miany materii (cukrowa, podagra, oty-  
łość itd.). Niezbędne dla diagnozy ana-  
lizy chemiczne i bakteriologiczne, wydział  
krwi w laboratorium własnym. Od  
11—1 rano i od 5—7½ po południu. 661

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych  
włosew, wenerycznych  
lub dróg moczowych  
Gabinet Rentgenowski i światłowy  
lecniczy. Krótka 4 tel. 13 42  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w  
Dla pań osobna poczekalnia. 4252

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopięciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od 9  
9—11 p. 15—8 po poł., panie  
4—5 po poł.; w niedzielę i święta  
8—12 r. 14622

Dr. Rejt

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, wenerycz-  
ne, włosów, kosmetyka lekarska  
Leczenie Syphilisa Salvarsanem  
EHRlich-HATA 606\* (wśródzynie).  
Leczenie elektrycznością (elek-  
trolizem) i masażem wibracyjnym.  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w.  
W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 8588

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych

i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie  
preparatu „606“.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,  
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener-  
choroby dróg moczowych,  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.  
dla dam od 4—5. W niedzielę i  
święta tylko do 1 rano. 7468